Nr. 25. Lwów, Niedziela dnia 25 Stycznia 1920. Rok XXXVIII.

PRENUMERATA:
miesięcznie we Lwowie 13·00 K, z dostawą do domu 15·00 K, z przesyłką w Polsce 15·00 K., w innych państwach K. 17·50 Za zmianę adresu dopłaca się 60 h.

Cena pojedynczego numeru na [illegible] obszarze Polski
60 hal.

KURJER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godz. 6 rano, w poniedziałek o godz. 11 rano

Redakcja przy ulicy Ossolińskich l. 15. — Administracja przy ulicy Chorążczyzny l. 26. — Redaktor przyjmuje wyłącznie między godziną 4—5. Biura Administracyi otwarte codziennie o godziny 6-ej rano do godziny 6-ej wieczór. — Adres dla telegramów: „Kurjer", Lwów. — Rękopisów nie zwraca się. — Telef redakcyjny 19.
W Warszawie prenumeratę przyjmują i pojedyncze egzemplarze sprzedają: Biuro dzienników „Promień", ul. Widok 19, oraz Admin. „Gazety Lud.", ul. Świętokrzyska 17.

Nakładem Spółki wydawniczej „Kurjera Lwowskiego". Redaktor naczelny Jan Dąbski

Ludowcy w Sejmie.

Stronnictwa Piasta i Wyzwolenia.

Od dłuższego czasu gazety pełne są wiadomości o rozłamie w sejmowym klubie P. S. L., który powstał z grup sejmowych Piasta i Wyzwolenia. Sprawa skończyła się na tem, że kilkunastu lewicowych posłów b. klubu Wyzwolenia, pozostających pod wpływem socjalistycznym, opuściło wspólny klub i założyło nowy, większość natomiast wyzwoleniowców pod przewodnictwem posłów Rataja i Dębskiego z Chełma w klubie wspólnym pozostała, żądając przy tem silnego zaakcentowania, że klub P. S. L. domaga się utrzymania uchwały sejmowej w sprawie rolnej i oświadcza się przeciw senatowi zmieniając w ten sposób zawarty z nar. zjedn. lud. pakt w sprawie większości. Klub jako całość stanowisko to zaakceptował, a pos. Witos i Rataj zawiadomili o tem premjera Skulskiego i prezesa nar. zj. lud. Dubanowicza. Sytuacja już nie tylko partyjna, ale sejmowa komplikuje się w ten sposób. Równocześnie zarząd stronnictwa Wyzwolenia i organ partyjny Wyzwolenie atakują większość posłów swej grupy, jak jednak ze sprawozdań z wieców, umieszczonych w „Wyzwoleniu". wynika, znaczna większość na wsi oświadcza się za jednolitym klubem ludowym, żądając przy tem wyrazistej linji politycznej.

Sytuacja, która powstała na tle zbliżenia się i zjednoczenia się dwu typów polskiego ruchu ludowego: galicyjskiego i królewiackiego, ma podkład głębszy, nad którym warto się — choćby po krótce — zastanowić.

Galicyjski ruch ludowy — o ile o jego praktykę chodzi — wyrósł na gruncie społecznym wsi, wśród walki o organizację ludu i władzę — zaczynając od gminy, powiatu aż do „kraju". Cechą ruchu i jego działaczy w przeważającej części — tak chłopów jak i inteligentów — stał się realizm polityczny, ściśle związany z glebą i psychiką, na której powstał, polityczna i taktyczna ostrożność i konkretność, powolne posuwanie się od zagadnień i prac węższych ku szerszym, rozleglejszym. Jest to droga dla rozwoju polityki ludowej w normalnych warunkach, znamienna i typowa, na której opanowywanie problemów politycznych odbywa się w sposób powolny ale pewny — przy oczywistej przewadze zagadnień bliższych, wewnętrznych. Wyrazicielem wyrazistym tego indukcyjnego kierunku politycznego jest pos. Witos, który przeszedł wszystkie etapy pracy politycznej — gminę, powiat, prowincję, państwo — zagadnienia gospodarcze, społeczne, narodowe, państwowe — i pracy własnego umysłu i woli wszystko zawdzięcza.

Ruch w Królestwie z innych począł się założeń. Był to z jednej strony radykalny ruch narodowy, prowadzący w podziemiach walkę w obronie narodowości — z drugiej zaś walka raczej oderwana niż konkretna — gdyż wróg ciemiężył jedną i drugą stronę — o światopogląd radykalny i liberalny, walka tem jaskrawsza, że odgrywająca się na gruncie większej ciemnoty przeciętnego chłopa i niższego wykształcenia księży. Gdy ruch ludowy galicyjski był ruchem samodzielnym, to w Królestwie drzwi ku lewej stronie zawsze stały otworem.

W organizacjach konspiracyjnych politycznych

Opór nieprzyjaciela na wschód od Dźwińska przełamany.

Na Polesiu wojska nasze nie ustąpiły na krok przed przeważającym wrogiem.

Warszawa (Pat.). Komunikat sztabu generalnego z 23. bm. Front litewsko-białoruski: **Na wschód od Dynaburga złamawszy opór przeciwnika na linji jeziora Jeszow i Bajda oddziały nasze osiągnęły linję Sarjanki.** Zmęczony wczorajszymi bezskutecznemi atakami w rejonie połockim nieprzyjaciel, wykazywał małą aktywność, zwłaszcza jego atak w rejonie Kartenicz oddziały nasze odparły złatwością. Podnieść należy **męstwo i hart wojsk naszych na odcinku poleskim które nie bacząc na przeważające siły nieprzyjaciela nie ustąpiły w ciężkich ostatnich walkach ani na krok ze swoich pozycji.** W ciągłych brawurowych kontratakach wzięły one w tym okresie do 200 jeńców, 11 karabinów maszynowych, dużo materjału wojennego i **zadały nieprzyjacielowi bardzo ciężkie straty.**

Front wołyński: Nasz podjazd ułański, wysłany na wschód Nowogrodu Wołyńskiego, rozbił znaczniejszy oddział bolszewicki pod wsią Kurno, a zaatakowawszy następnie wieś Pułaszynówkę, wziął jeńców i powrócił na swoje stanowisko. — Rewindykacje ziem polskich na zachodzie. W dniu wczorajszym **wojska nasze zajęły Chełmno Koronowo Mrocześ Wyżysk i Wysoko.**

Kuliński, pułk.

P. Sazonow nie traci fantazji.

Godzi się tylko na Polskę »etnograficzną«.

Warszawa (tel. wł.). Korespondent paryski Gazety Warszawskiej, miał bardzo interesującą rozmowę ze Sazonowem, byłym ministrem spraw zagran. Rosji, a obecnie min. spraw zagr. rządu Kołczaka i Denikina. Sazonow oświadczył, że **Rosja nie może za żadną cenę uznać niepodległości Estonji i Łotwy.** Co najwyżej może być mowa o przyznaniu im szerokiej autonomji, Co do Finlandji, to sprawa niepodległości tego państwa przedstawia się inaczej, ze względu na to, że Finlandja jeszcze przed wojną cieszyła się szerokim samorządem. Jednakże przy uznaniu niepodległości Finlandji koniecznem byłoby pozyskanie przez Rosję **szerokich gwarancji strategicznych w zatoce fińskiej. Co do Polski Rosja uznaje w zupełności jej niepodległość i pragnie żyć z nią w najlepszej zgodzie.** O tym stosunku zadecyduje rozstrzygnięcie o granicach. Dziś nie pora jeszcze o tem mówić szeroko, już obecnie jednak należy podnieść, że **granice muszą być oparte na mocnej zasadzie etnograficznej.** Według Sazonowa, **Białoruś jest krajem zupełnie rosyjskim i o oddaniu go Polsce nie może być mowy. Jego zdaniem granicą polsko-rosyjską powinna być tymczasowa granica ustalona przez Najwyższą Radę koalicyjną dnia 8 z. m** Jednakże ze względu na przyszłe stosunki polsko-rosyjskie Rosja byłaby skłonną do pewnych poświęceń (!) mianowicie do pozostawienia Polsce okręgów, w których ludność polska ma istotnie większość, jak powiat **sokalski i bielski.** Co do ziemi **Chełmskiej** to kraj ten należy uważać za rosyjski (!) jednakże z innych względów Rosja przy nim upierać się nie będzie (!). **Białoruś jest Rosji stanowczo potrzebną** (!) i nigdy się jej nie zrzeknie.

—o—

Anglja i Włochy wzbraniają się dostarczyć wojsk

do terenów plebiscytowych.

Paryż (Pat.). Reuter. **Anglja** doniosła Radzie najwyższej, **że nie jest w stanie dostarczyć swego kontyngentu wojskowego dla terenów plebiscytowych.** Donoszą dalej, **że również i Włochy** uczyniły taki sam krok. **Zadanie służby policyjnej na terenach plebiscytowych przypadnie samej Francji.** Wiadomość, zaprzeczona przez dziennik „Temps", że wojska angielskie przeznaczone dla niemieckich terenów plebiscytowych **będą przewiezione do południowej** Rosji, potwierdza ponownie „Petit Parisien" w doniesieniu z Londynu. Podkreślają, że uchwalona w Paryżu **ochrona republik kaukaskich i Indji przeciwko pochodowi bolszewickiemu nie zezwala na to', ażeby użyto 11 batalionów na niemieckich terenach plebiscytowych.**

Wojska czeskie obsadzają zachodnie Węgry.

(W myśl umowy austro-czeskiej).

Wiedeń (Pat.). Telegr. Comp. z Budapesztu „Az Est" donosi, że w myśl umowy między Austrją a Czechosłowacją **wojska czeskie będą uczestniczyły w obsadzeniu zachodnich Węgier. Pod Preszburgiem przedsięwzięto wielką koncentrację wojsk.** Mimo zaprzeczenia czeskiego donoszą, że **poszczególne formacje przekroczyły już Dunaj.**

—o—

i wojskowych (P. O. W., któremu Wyzwolenie zawdzięcza większą część swych działaczy i organizatorów) współpracowały ze sobą grupy lewicowe tak ściśle, że niejeden działacz socjalistyczny w mieście, wyjeżdżając na wieś, stawał się ludowcem, emisarjuszem P. P. S. na terenie zaprzyjaźnionej, poddanej, wpływom socjalistycznym partji. A dzięki temu ruchliwemu żywiołowi inteligentnemu i półinteligentnemu organizacja, która przetrwała ciężkie warunki okupacji, bardziej była sprężysta i spoista od galicyjskiej, gdy na odwrót cały „wierzch" partji znacznie mniej jest przystosowany do środowiska chłopskiego niż to w Galicji ma miejsce.

Witosa, Bojkę, Dąbskiego chłop z Królestwa i Galicji słucha z ogromnem zainteresowaniem. W czasie przemów Thugutta, polityka uczciwego i ideowego, ale mieszaniny doktrynera i oportunisty, który w ciągu paru dni „linję" potrafi radykalnie zmienić, chłopi gruntownie się nudzą, a w dyskusji, zainaugurowanej przez mówców o charakterze wiecznych akademików (Poniatowski), czy abiturjentów (Bagiński) nie mają nic do powiedzenia. I stąd to w wspólnym klubie kierunek idący od zagadnień konkretnych do ogólnych uzyskał przewagę nad tym, który od zasad i doktryn szedł do rzeczywistości, lecz przecie współżycie to i na linję polityków realnych nie może pozostać bez wpływu. Obawiając się o swoje wpływy i samodzielność mniejszość posłów Wyzwolenia sprzyjająca socjalistom, częściowo reprezentująca służbę folwarczną z klubu wspólnego wystąpiła, większość pozostała w wspólnym klubie.

Współdziałanie i zjednoczenie żywiołów ludowych poprzez dawne kordony jest społeczną i narodową koniecznością. Współżycie i przenikanie się dwu typów ruchu ludowego — o ile stoją na gruncie samodzielności ruchu ludowego — przedstawia dla obu stron znaczne korzyści. Realizm polityczny i napięcie ideowe są tem cenniejsze, gdy idą ze sobą w parze. Jednolity ruch ludowy, nawiązujący ściślejsze niż dotąd węzły z szczerze demokratyczną częścią inteligencji jest w życiu narodowem i państwowem czynnikiem pierwszorzędnym. Dobrze się stało, że jednolity klub P. S. L. został utrzymany, a połączenie się obu organizacyj partyjnych byłoby wypadkiem niezwykle pożądanym i korzystnym.

W. J.

Co się dzieje z odbudową kraju?

(Wywiad z posłem Brylem, przewodniczącym komisji odbudowy).

Sejmowa komisja odbudowy kraju uchwaliła na ostatniem swem posiedzeniu nową ustawę o technicznej odbudowie miast, miasteczek i wsi. Ponieważ sprawa ta ma bardzo doniosłe znaczenie przedewszystkiem dla obszarów Małopolski, przewodniczący wymienionej komisji, poseł Jan Bryl, na prośbę jednego z naszych współpracowników udzielił mu następujących cennych informacji:

ZASADA ODBUDOWY.

Naczelną zasadą, zupełnie odmienną od dotychczasowych praktyk jest to, że państwo nie będzie odbudowywać swoich obywateli, lecz każdy poszkodowany musi się sam odbudować, a rząd ograniczy się tylko do udzielania zapomóg, w myśl ustawy z z 18 lipca 1919 r., która przewiduje zapomogi dla poszkodowanyh w czasie wojny na odbudowę domostw, aż do wysokości maksymalnej 20 tysięcy marek polskich, i do bezpłatnej pomocy technicznej.

Rząd, przewidując jednak wzrost cen materjałów budowlanych, będzie prowadził w swoim zakresie działania powiatowe składy materjałów budowlanych. Rząd będzie organizować spółki budowlane i udzielać im wszelkiej pomocy, tak technicznej, jak i materjalnej, będzie organizować kursy fachowe dla kształcenia personalu, potrzebnego przy odbudowie, sam zaś nie będzie się trudnił budową poszczególnych domów dla poszkodowanych, chyba tylko w bardzo wyjątkowych warunkach.

ZARYS ORGANIZACJI.

W zniszczonych powiatach będą zaprowadzone powiatowe biura odbudowy, które zależne będą od okręgowej dyrekcji robót publicznych, te zaś będą tworzone po województwach. Trzecią instancję stanowi ministerstwo robót publicznych.

USTAWA WCHODZI NA PLENUM SEJMU.

Celem szybkiego umożliwienia budowy, ustawa daje bardzo daleko idące pełnomocnictwa rządowi w kierunku rekwirowania wszelkich materjałów budowlanych, tartaków, fabryk, wszelkich środków przewozowych, jak: kolejek, furmanek, automobilów itp. Ustawa daje również rządowi prawo zajmowania w krótkiej drodze, przy uproszczonym sposobie postępowania, nieruchomości na pewien przeciąg lat, a także zupełnego ich wywłaszczenia. Ustawa przewiduje również możność zcalania gruntów, potrzebnych pod racjonalną odbudowę wsi i miasteczek.

Ustawa ta uchwalona została na komisji ubiegłego piątku, a już w tym tygodniu przyjdzie przed plenum Sejmu. Rozporządzenie wykonawcze już jest przygotowane tak, że ustawa wejdzie w życie w najbliższym czasie. Ponieważ środki pieniężne, przeznaczone na odbudowę, były przewidziane w ustawie z 18 lipca 1919 r., z której wykonaniem p. Biliński zwlekał, obecny rząd wydał już rozporządzenie wykonawcze do tej ustawy, a nowy minister skarbu oświadczył, że nie zna sum, którychby nie wydał na odbudowę techniczną, a zwłaszcza rolnictwa i przemysłu.

Jest zatem wszelka nadzieja, że po roku odpoczynku na polu odbudowy zniszczonego kraju, sprawa ta wreszcie ruszy z martwego punktu i odbudowa zacznie się wreszcie na serjo.

Jakkolwiek nowa ustawa o technicznej odbudowie wsi, miast i miasteczek przewiduje między innemi zajmowanie drzewa na cele odbudowy, to jednak ustawa z 28 lutego 1919 r. w przedmiocie zaopatrzenia ludności w drzewo budulcowe i opałowe, będzie miała nadal moc obowiązującą. Ustawa ta przeszła w Sejmie w lutym 1919 r., jako wniosek mniejszości p. Bryla i tow., albowiem znaczna część posłów z b. Kongresówki i Poznańskiego była tej ustawie przeciwna.

JAK ZIEMIAŃSTWO SZANUJE USTAWY?

Obecnie rząd wobec nowej ustawy, upoważniającej go do zajmowania drzewa, przyszedł z projektem zniesienia ustawy z 28 lutego 1919 r., t. zn. aby nadal nie obowiązywała. Jednak wobec ataków ziemian, które wydało specjalną odezwę przeciwko gener. delegatowi dr. Gałeckiemu za wykonywanie tej ustawy, i wobec tego, że ustawa ta w bardzo wielu powiatach b. Królestwa Kongresowego nie weszła w życie, wszyscy członkowie komisji odbudowy kraju, nie wyłączając tych, którzy w chwili uchwalenia jej w Sejmie byli jej przeciwni, obecnie głosowali za tem, aby ta ustawa nadal obowiązywała. Odezwę zaś ziemian krakowskich, nawołującą właścicieli lasów do niestosowania się do zarządzeń gener. delegata rządu dra Gałeckiego, uchwalono jednogłośnie odesłać do prezydenta ministrów, ministra spraw wewnętrznych i ministra sprawiedliwości z żądaniem ścigania sądowego jej autorów.

AKCJA ODBUDOWY OBEJMUJE TEŻ B. GALICJĘ.

Na zapytanie, do jakich terytorjów odnosi się nowa akcja, odpowiedział p. Bryl:

Rząd nie robi żadnej różnicy co do poszczególnych dzielnic polskich a odbudowa będzie ferowaną i w b. Kongresówce i w b. Galicji zachodniej i wschodniej. Szerokie masy muszą jednak zrozumieć, że państwo jako takie, nie będzie się zajmowało

---

ADAM STODOR. 7

Pójdź!

Nowela (na tle listopada 1918).

—o—

(Ciąg dalszy).

Włast ośmielony dobrotliwym tonem Bredy, wyrzucił z siebie nagle, zebrawszy na odwagę:

— Melduję posłusznie, mam prośbę, panie komendancie!

— Mów!

— Jeżeliby atak przyszedł do skutku, proszę bardzo, abym został przydzielony do atakujących z tego rowu.

— Powód?

— Melduję posłusznie: — w tej wsi mieszka mój ojciec, matka i rodzeństwo Przypuszczam, że w razie ataku, zajmiemy tę wieś.

— Tam jest twój ojciec — rzekł powoli Breda, a potem dorzucił krótko: — Jeżeli przyjdzie do ataku.. Może.. To jeszcze nie zdecydowane. — Będę pamiętał..

Następnie począł się uważnie przypatrywać wyprostowanemu Włastowi.

— Musiał cię wicher dobrze sprać.. A zimny, zły jak pies.. Na piecyku jest garnuszek z gorącą herbatą, w niej kilka łyżeczek rumu.. Wypij!.. A tu masz — mówiąc to Breda, wysunął prymitywną szufladę stołu — kromkę chleba i dwa proszki.. Aspiryna i chinina".. Zmieszaj to, zawiń w papierek cygaretowy".. Opłatka nie mam. Potem do gęby, na język i zapijesz tą szklanką gorącej herbaty.. A po posiłku kładź się zaraz spać.. Okryj się dobrze.. Być może, że spać będziesz mógł tylko parę godzin..

— Rozkaz, panie komendancie!

W jakie pół godziny później Włast drzemał już na swem niewybrednem łożu ordynansa. Nim dobrze zasnął dostrzegał i słyszał, że komendant Breda i podporucznik Smigło długo coś radzili, pochyleni nad mapą, słyszał również jeszcze dzwonienie telefonu i wołanie Bredy: Hallo! — do aparatu. Widocznie komendant porozumiewał się z główną komendą. Niebawem jednakże usnął Włast głębokim, chociaż niespokojnym snem. Śniło mu się, że znów jest pod ową czarną ścianą grupy drzew niedaleko chaty Dyngasa. I znów dziwny głos, żartobliwe wołanie: — pójdź! — wzywał go, a on drżąc z lęku, szukał za źródłem tego głosu, za kryjówką tej ponurej „pójdźki", by w nią wypalić z karabinu na bliską metę. Nie mógł jej dojrzeć jednak i widział tylko świecącą krwawo parę oczu, to tu, to tam ukazującą się na tle czarnej ściany mrocznych drzew. Wreszcie zniecierpliwiony nowem wołaniem „pójdź!", zmierzył szybko i strzelił. A wtedy krwawa para oczu rozpoczęła jakiś opętańczy, konwulsyjny tan na tle tej czarnej ściany.. i nagle zgasła, poczem ściana mroku, jakby przechylona jakąś gigantyczną, niewidzialną siłą, poczęła się chylić, pochylać coraz bardziej w stronę Własta.. Ten czuł, że jeszcze dwie minuty, minuta, parę sekund, a runie nań i zmiażdży go. I nagle z zdrętwiałego gardła jego wydarł się straszny krzyk przerażenia... i Włast się obudził

— No, tego alarmować nie trzeba, sam się alarmuje, wrzeszcząc przez sen, jak warjat!

Przy legowisku Własta stało kilku jego towarzyszy broni w płaszczach, przy karabinach, jakby gotowych do natychmiastowego wymarszu.

Włast przecierał pięściami zaspane oczy, tarł czoło i przytomniał powoli.

— No, ten spał? Mogliby cię „ukraińcy" zawieść do Kijowa i dopiero w Ławrze Peczerskiej obudzić, a nie wiedziałbyś, jak to się stało! — kpił Stach Zasławski — Ale teraz duchem, wdziewaj na siebie graty i przed budynek. Zbiórka! Za dziesięć minut pewno wyruszymy!

Włast oprzytomniał zupełnie i począł się pośpiesznie ubierać, aby się przypadkiem nie spóźnić, tem bardziej, że słyszał dobrze w sąsiednich ubikacjach trzaskanie drzwiami, wielki ruch, łomotanie kolb karabinowych, jazgot broni, klątwy żołnierskie i sciszne legjuńskie przyśpiewki.

Ubrawszy się i umywszy pośpiesznie zaspane oczy, jeszcze raz rzucił okiem, czy czego nie zapomniał, chwycił za karabin i wypadł na podwórze.

Mimo przedporannej mgły gęstej, opadłej nisko na ziemię, nieprzeniklliwej tak, że w odległości kilkunastu kroków nic widać nie było, Włast dojrzał wyciągnięty dwójkami początek dwurzędu, którego dalszy ciąg majaczył coraz mniej, a wreszcie rozpływał się w mgle i gubił.

Prędko wpadł w szereg pomiędzy kolegów.

— Alarm? — zapytał.

— Przecież widzisz — zamruczał jego sąsiad z prawej strony. — Wszystkich zerwali z barłogów, żeby tylko nie na darmo, jak to bywało...

— Gadasz głupstwa — mruknął drugi — jeżeli zerwali ze snu wszystkich, do tego jeśli doliczysz nowych lwowskich, przyszło ich blisko setka, to jeżeli masz flaki w głowie, nie kapuste, to...

(C. d. n.).

—o—

przeprowadzaniem odbudowy i że każdy poszkodowany musi się sam odbudowywać.

RADY ODBUDOWY.

Celem przeprowadzenia kontroli urzędów, zajętych pomocą przy odbudowie, będą tworzone z przedstawicieli społeczeństwa t. zw. rady odbudowy i tak w gminie będzie gminna rada odbudowy, przy powiatowych biurach odbudowy będą powiatowe rady odbudowy, po województwach okręgowe rady odbudowy a przy ministerstwie robót publicznych państwowe rady odbudowy.

ANKIETA INFORMACYJNA.

Aby zaznajomić szerokie masy ludności i dotychczasowy personal, zajęty przy budowie, z nowemi zasadami i intencjami rządu, została zwołana przez ministerstwo robót publicznych, na skutek inicjatywy obecnego przewodniczącego komisji odbudowy ankieta do Lwowa na dzień 24 b. m., a do Warszawy na 9 lutego. W ankiecie tej wezmą udział przedstawiciele rządu, sejmu, towarzystw technicznych, instytucji społecznych i poszkodowani z poszczególnych powiatów.

ODBUDOWA ROLNICTWA.

W kierunku odbudowy rolnictwa usiłowania nowego rządu i sejmowej komisji zdążają przedewszystkiem do zagospodarowania odłogów zwłaszcza w b. Galicji wschodniej. Rząd wytęża wszelkie siły, aby sprowadzić na czas zboże na zasiew, maszyny rolnicze, pługi motorowe inawozy sztuczne. Obecnie państwo polskie płaci za cetnar zboża, sprowadzonego z Ameryki, dwa tysiące marek polskich.

Rząd zdaje sobie sprawę z następstw tego rodzaju stosunków i diatego nie żałuje sum, ażeby rolnictwo jak najprędzej doprowadzić do stanu przedwojennego. Minister skarbu wyasygnował na ten cel jeden miljard marek, oraz przeznaczył pewną ilość wagonów benzyny, nafty i cukru dla handlu wymiennego na zboże, nawozy sztuczne i maszyny rolnicze.

CO SIĘ DZIEJE Z CUKREM?

Na zapytanie powyższe, które mimowoli nasunąć się musiało, skoro rząd cukru chce użyć na handel wymienny, a ludność w naszym kraju cukru nie ma, odpowiedział p. Bryl:

Polska jest krajem, który obecnie procentowo zużywa najwięcej cukru w całej Europie. Wytłumaczyć to można podniesieniem się stopy życiowej wsi. Ponieważ uprawa buraków cukrowych stale, z roku na rok, upada z powodu braku nawozów sztucznych, dlatego rząd zdecydował się odstąpić z Poznańskiego pewną ilość wagonów cukru Anglji w zamian za 20.000 wagonów superfosfatów, ażeby podnieść uprawę buraków cukrowych, a tem samem i produkcję cukru. Cukier, odstąpiony Anglji ma służyć jako zapłata za przewóz nawozów sztucznych dla Polski, gdyż cena kupna za nawozy sztuczne ma być uiszczona dopiero za lat pięć.

— A o nas rząd nie myśli?

— Owszem — pociesza p. Bryl. — Rząd myśli również o zaprowjantowaniu cukrem w pierwszym rzędzie szpitali w Polsce, następnie miast, a o ograniczeniu zaopatrywania w cukier wsi.

ODBUDOWA PRZEMYSŁU.

— Czy sprawa odbudowy przemysłu będzie wkrótce załatwiona?

— Sprawa ta wejdzie na porządek dzienny posiedzenia komisji odbudowy kraju we środę 21 bm., które specjalnie na ten cel zostało zwołane. W związku z odbudową przemysłu będzie utworzony w najbliższym czasie w Warszawie Zakład kredytowy, który będzie udzielał pożyczek bezprocentowych na lat 5, na odbudowę przemysłu tym wszystkim, którzy za 20.000 marek, otrzymanych w myśl ustawy z 18 lipca, nie będą się w stanie odbudować. Po 5 latach płacić oni będą niski procent.

Jako kadry urzędników dla tego zakładu będą wzięci urzędnicy obecnego Zakładu kredyt. galic. we Lwowie, założonego przez rząd austrjacki, który, jak wiadomo, oddał duże usługi przy odbudowie rolnictwa i przemysłu, a pieniądze na ten cel wydane przez rząd austrjacki, nie poszły na marne, gdyż wszystkie, wydane przez ten zakład fundusze mają dostateczne hipoteczne zabezpieczenie. O ile idzie o b. Galicję, będzie komisja dążyć do tego aby we Lwowie i Krakowie utworzyć filje tego Zakładu.

A. L.

Gen. Haller w Toruniu.

LUDNOŚĆ WITA GO ENTUZJASTYCZNIE.

Toruń (Pat.). We środę o godz. 11-tej przedpołudniem, dowódca frontu pomorskiego, generał broni, Józef Haller przybył do Torunia w otoczeniu świty. Dworzec przystrojony był zielenią, wstęgami, emblematami narodowymi i państwowymi. Wojsko stanęło szpalerem. Przy wjeździe pociągu na dworzec muzyka zagrała hymn narodowy. Dwie panie wręczyły generałowi Hallerowi chleb i sól i obdarzyły go kwiatami. Na pl. Wolności witał gen. Hallera wojewoda pomorski Łaszewski. Gen. Haller dosiadł następnie konia i udał się do ratusza, witany entuzjastycznie przez tysiączne tłumy. Zbudowano na powitanie 15 bram tryumfalnych. Miasto było bogato przybrane flagami. Z domów i okien powiewały sztandary. Gen. Haller i jego świta oraz wojsko przeszli głównemi ulicami wśród nieustających owacji ludności. Pod pomnikiem Kopernika gen. Haller złożył po krótkiem przemówieniu wieniec z napisem: „Mikołajowi Kopernikowi — wojsko polskie", drugi wieniec złożył od stolicy Polski prezydent m. Warszawy Baliński. U bram ratusza wchodzącego generała Hallera powitał burmistrz m. Torunia dr. Steinborn.

—o—

Z obrad komisji.

Warszawa (Pat.). Komisja skarbowo-budżetowa odbyła dyskusję w przedmiocie utworzenia filji Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej w Ameryce celem uregulowania przesyłek pieniężnych ze Stanów Zjedn. do Polski. Min. skarbu Grabski zapowiedział, że w najbliższym czasie wniesie do Sejmu projekt ustawy o monopolu tytoniowym.

—o—

Walka o konstytucję.

SENAT CZY STRAŻ PRAW?

Warszawa (Pat.). Komisja Konstytucyjna pod przewodnictwem p. Rataja odbyła wczoraj posiedzenie, na którem podsekretarz stanu dr. Wróblewski przedstawił poprawki rządowe do projektu konstytucji z dnia 3. listopada 1919. W miejsce Straży Praw wprowadza się senat który się składa a) z 70 członków wybranych w głosowaniu stosunkowem przez Sejm, b) z 30 przedstawicieli Sejmu, c) z 30 przedstawicieli episkopatu katolickiego, d) z 3 przedstawicieli najliczniejszych po religji katolickiej wyznań, e) z 13 przedstawicieli najwyższych uczelni i instytucji naukowych. Każdy projekt ustawy przez Sejm uchwalony, przekazany będzie senatowi do zbadania. Jeżeli senat nie podniesie w ciągu dni 30 od dnia doręczenia mu uchwalonego projektu, żadnych przeciwko niemu zarzutów, prezydent Rzeczypospolitej (tę nazwę wprowadzają poprawki rządowe zamiast tytułu Naczelnika Państwa) zarządzi ogłoszenie ustawy. Jeżeli projekt ustawy uchwalony przez Sejm senat postanowi zmienić lub odrzucić, powinien to zapowiedzieć Sejmowi w ciągu dni 30 a najdalej w ciągu następnych dni 30 zwrócić Sejmowi z proponowanemi zmianami. Jeżeli Sejm zmiany proponowane przez senat uchwali zwykłą większością albo odrzuci większością 2 trzecich głosów lub też jeżeli odrzucony przez senat projekt uzyska w Sejmie większość 2 trzecich głosów, prezydent Rzeczypospolitej zarządzi ogłoszenie ustawy w brzmieniu ustalonem ponowną uchwałą Sejmu. Jeżeli Sejm zwykłą większością głosów poweźmie uchwałę odrzucającą w całości lub w części propozycje senatu, prezydent Rzeczpltej wedle swojego uznania albo zarządzi ogłoszenie ustawy w brzmieniu ustalonem ponownie uchwałą Sejmu, albo w ciągu 30 dni zastosuje przeciw tej ustawie prawo weta. W ostatnim wypadku ustawa ta nie może być przedmiotem obrad Sejmu.

Art. 37. opiewa: Prezydenta Rzeczypospolitej wybierają na lat 7 absolutną większością głosów Sejm i senat połączone w zgromadzenie narodowe.

P. Dubanowicz (nar. st. lud.) wygłosił następnie referat w sprawie Senatu po myśli poprawek rządu. P. Niedziałkowski (soc.), p. Rataj (lud.) oświadczyli się przeciw Senatowi. P. Rataj przedłożył projekt Straży praw.

—o—

Wojna z bolszewikami przed Sejmem.

Warszawa. (Tel. wł.). Wczoraj w godzinach popołudniowych przedmiotem bardzo szerokiego zaiteresowania wśród posłów i ożywionych rozmów w kuloarach była sprawa zamierzonego wniosku nagłego socjalistów, dotyczącego polskiej polityki na wschodzie oraz sprawy zawarcia pokoju z bolszewikami. Sprawa była tematem rozważania na końcu plenarnego posiedzenia sejmowego. Podczas przemówienia Liebermana, który uzasadniał nagłość tego wniosku, w centrum i na prawicy podnosiły się od czasu do czasu gwałtowne protesty, a szczególnie przeciwko twierdzeniu, jakoby większość narodu pragnęła stanowczo pokoju, co oznaczało, jak gdyby za wszelką cenę należało zawrzeć pokój z bolszewikami. Ze względu na stanowisko rządu, zajęte przez premiera Skulskiego, który oświadczył, że rząd nie sprzeciwia się podjęciu dyskusji, gdyż uważa ją za rzecz potrzebną, nagłość wniosku uchwalono.

Konferencje i powrót min. Patka.

Warszawa. (Tel. wł.). Według informacji zaczerpniętych z zupełnie wiarygodnego źródła, przyjazd p. Patka z Paryża nastąpi 29. bm. Minister Patek wyjeżdża z Paryża w poniedziałek. Po jego przyjeździe zostanie przeprowadzona w komisji dla spraw zgran dyskusja nad polityką wschodnią. Wedle informacji z Paryża, p. Patek odbył konferencje z kierującymi politykami koalicji w sprawie naszego frontu wschodniego oraz polityki wschodniej, przyczem przedstawił projekt rozwiązania problemu wschodniego po linji polityki polskiej.

—o—

W rocznicę napadu czeskiego.

Cieszyn. (PAT) Z okazji rocznicy czeskiego napadu na Śląsk rada narodowa wydała odezwę do ludności, w której oddaje hołd poległym bohaterom i podnosi: Dzień plebiscytu, jesteśmy pewni, będzie dniem sądu dla najeźdźców. Krew poległych naszych braci, męczarnie dobijanych obrońców Śląska, domagają się zadośćuczynienia. Niech ta pierwsza rocznica najazdu skrzepi wasze siły, wzmocni ducha do ostatecznej i zwycięskiej rozprawy. Ślązaku! Czuwaj i stój w pogotowiu. We wszystkich kościołach śląskich odbyły się wczoraj nabożeństwa żałobne za poległych bohaterów. Na grobach poległych złożono wieńce.

Gen. Muśnicki w Bydgoszczy.

Bydgoszcz (PAT) Wczoraj nadzwyczajnym pociągiem przybył tu gen. Dowbór-Muśnicki, uroczyście witany i przyjmowany przez ludność miejscową.

Zbrojna interwencja w Rosji, Rumunji, Czech i Jugosławii?

Wiedeń. (PAT). B. K. donosi za dziennikiem „Der Abend" z Paryża, że Rumunja została zaproszona przez ententę do zbrojnej interwencji w Rosji. Podobne zaproszenie odeszło do Czechosłowacji i Jugosławji.

Koalicja nie przyjmuje żądań Jugosławii.

Wiedeń. (Pat). B. K. z Paryża. Rada najwyższa uznała odpowiedź rządu jugosłowiańskiego za nie do przyjęcia i ustaliła termin 4-tygodniowy w przeciągu którego ma być ostatnia nota Rady najwyższej albo przyjęta, albo tez wejdzie w życie traktat londyński.

BOLSZEWICY ZNIEŚLI KARĘ ŚMIERCI.

Wiedeń (Pat.). B. K. donosi wedle D. Allg. Ztg. rząd sowiecki ogłosił dekret znoszący karę śmierci. Kara ta dla tych, którzy zostali już zasądzeni na śmierć ma być zamieniona na roboty przymusowe.

KOMEDJA Z WYDANIEM WILHELMA.

Wiedeń (Pat.). B. K. z Berlina. Wedle urzędowych wiadomości, otrzymał rząd holenderski na poufne zapytanie rządów koalicyjnych prawie od wszystkich państw — z wyjątkiem Anglji — odpowiedź, że nie obstają one poważnie przy żądaniu wydania b. ces. niemieckiego.

Wiedeń (Pat.). B. K. za „Acht Uhr Abendblatt" podaje doniesienie dziennika „Daily Mail" z Hagi, że minister sprawiedliwości bawił przez 5 dni w Ame-

rungen. B. ces. niemiecki Wilhelm polecił zgłosić pisemnie protest w departamencie przeciw wydaniu jego osoby.

Wiedeń (Pat.). B. K. z Londynu. W odpowiedzi swojej na notę koalicji w sprawie wydania b. ces. Wilhelma, oświadczył rząd holenderski, iż wydanie b. cesarza nie jest wskazane ze względów rzeczowych. Wydanie na żądanie strony trzeciej nie jest możliwe, a tylko własny kraj może tego żądać. To oświadczenie uważane jest za równoznaczne z odmową.

—o—

Przyjaźń polsko-francuska.

Wymiana depesz między Piłsudskim a Poincarem.

Warszawa (Pat.). Naczelnik państwa z okazji wejścia w życie traktatu pokojowego wystosował do prezydenta republiki francuskiej następującą depeszę:

Do Jego Ekscelencji p. Rajmunda Poincarégo, prezydenta republiki francuskiej w Paryżu.

Szczęśliwy będąc, że dzieło pokoju uświęcone zostało ostatecznie przez wymianę ratyfikacji, pospieszam wyrazić Panu, Panie Prezydencie, moje najwyższe i najszczersze powinszowanie, jak również gorące życzenia pomyślności dla Francji. Polska wskrzeszona dzięki bohaterstwu dzielnego narodu francuskiego zachowa wdzięczność niewygasłą za pomoc, którą Francja tak hojnie użyczała jej przy urzeczywistnieniu naszego ideału narodowego. Polska pozostanie w ścisłym związku z mocarstwami sprzymierzonemi stojąc wiernie na straży wolności cywilizacji i postępu.

Naczelnik państwa
Piłsudski mp.

Na depeszę tę nadeszła następująca odpowiedź:

Do Jego Ekscelencji p. Piłsudskiego, prezydenta Rzeczypospolitej, w Warszawie.

Dziękuję Panu, Panie Prezydencie, za powinszowania i życzenia imieniem Polski łaskawie do Francji wystosowane. Ojczyzna moja, której sympatja dla Ojczyzny Pana nigdy nie wystygła czuje się szczęśliwa, że wraz z mocarstwami sprzymierzonemi przyczyniła się do naprawienia jednej z największych niesprawiedliwości. Nie mogło być inaczej. Wojna, rozpętana przez gwałt i zakończona zwycięstwem prawa, musiała doprowadzić do wskrzeszenia Polski i przywrócenia Waszej wolności. Francja życzy Pańskiemu szlachetnemu narodowi długich lat pokoju i pomyślności.

—o—

STREJK GENERALNY WE WŁOSZECH.

Wiedeń (Pat.). B. K. z Rzymu. Wedle wiadomości nadchodzących z różnych miejscowości, **strejk kolejowy zamienił się w strejk generalny.** Tylko w Rzymie jest strejk ograniczony. Ruch pociągów odbywa się normalnie.

—o—

100 KORON 1 FRANK 90 CENTIMOW.

Wiedeń (Pat.). Jak donosi N. Acht Uhrblatt z Zurychu, kurs korony wynosił dziś w Zurychu 1·90.

Obrady Sejmu.

Warszawa. (RAT) Dzisiejsze posiedzenie rozpoczęło się o godz. 4. min. 30. Przystąpiono do rozprawy nad zawieszeniem działalności sądów przysięgłych w okręgu sądu apelacyjnego lwowskiego. Sejm przyjął ustawę powyższą en bloc w drugiem i trzeciem czytaniu. Przystąpiono z kolei do uchwalenia 5 miljonów mk. na organizację pogotowia opieki dla dzieci. Referent ks. Bliziński (nar. zj. lud.) oświadcza, że ministerstwo pracy proponuje założenie w kraju 40 ognisk Pogotowji opiekuńczych, z których każde miałoby w opiece około 50 dzieci. Koszt utrzymania wynosić będzie z górą 13 miljonów marek. Komisja zwraca się do Sejmu z prośbą o uchwalenie sumy 5 miljonów, resztę zaś będą miały pokryć instytucje społeczne. P. Woźnicki (lud.) żąda kontroli nad R. G. O. i wykazuje nadużycia, jakie się zakradły do zarządu, przytaczając wypadki nadużyć w schroniskach w Warszawie i Lublinie. Mowca domaga się wkroczenia rządu. P. Jan Dąbski (lud.) popiera wniosek p. Woźnickiego o powołanie do życia odpowiedniej komisji kontrolującej. Izba przyjmuje wniosek komisji oraz rezolucję p. Dąbskiego.

Przystąpiono do wniosku nagłego ks. Kaczyńskiego w sprawie załatwienia zatargu pomiędzy dozorcami i właścicielami realności w Warszawie. Wywiązała się dłuższa dyskusja.

Następnie uchwalono projekt ustawy w sprawie zagospodarowania odłogiem leżących gruntów domagających się kredytu 1 miljona marek, tudzież projekt ustawy w sprawie zmiany art. 3 ustawy o obrocie ziemiopłodami. Również do komisji odesłano projekt ustawy w sprawie dalszej emisji banknotów P. K. P., tudzież projekt ustawy o nadzwyczajnych dodatkach drożyźnianych dla funkcjonarjuszy państwowych, kolejowych i nauczycieli. Co do tego ostatniego projektu zaznaczył marszałek, że komisja sprawę tę rozpatrzy bezzwłocznie, a sprawozdanie jej umieści marszałek na porządku dziennym posiedzenia wtorkowego.

Ks. Madej (nar. ziedn.) zabrał głos w sprawie plebiscytu na Spiszu i Orawie i wykazywał, że Czesi czynią wszelkie wysiłki dla pozyskania tamtejszej ludności, podczas, gdy starania rządu polskiego w tej mierze są minimalne. W odpowiedzi na to prezes ministrów p. Skulski oświadczył, że rząd polski czynić będzie wszelkie starania, aby ludność Spisza i Orawy do dawnej Ojczyzny przyciągnąć.

W ostatnich czasach posłano tam pociąg z żywnością a za nim wkrótce pójdą i inne. Polska nie jest krajem przez wojnę tak oszczędzonym, jak Czechy. Niemniej jednak rząd uczyni wszystko, co będzie w jego mocy i grunt dla plebiscytu jak najkorzystniej przygotuje. P. Lieberman uzasadnia nagłość wniosku PPS.

o zwołanie komisji dla spraw zagranicznych.

Mowca wspomniał o interwiewie Matina z min. Patkiem o głosach prasy angielskiej, domagającej się pochodu armji polskiej na Moskwę i Petersburg, o pogłoskach, że ententa dała Polsce mandat do zajęcia Kijowa, o rzekomych pogłoskach, że bolszewicy proponowali Polsce pokój itd. Na tej podstawie mowca domaga się wyjaśnień w sprawie polityki wschodniej w komisji dla spraw zagranicznych. P. St. Grabski (nar. lud.) oświadcza, że w ostatnich miesiącach nic właściwie nowego się nie stało (?) ani rząd ani komisja nie ma żadnych konkretnych wiadomości. W końcu oświadczył, że związek nar. lud. głosować będzie za nagłością. Prezes min. Skulski oświadcza, że rząd nie ma zamiaru bez wiadomości Sejmu prowadzić polityki zagranicznej i zapewnia, że do tej pory rząd polski nie przyjął wobec ententy żadnych zobowiązań w sprawie polityki wschodniej.

W głosowaniu nagłość wniosku p. Liebermana przyjęto i na tem posiedzenie zamknięto.

Z rady ministrów.

Warszawa. (PAT). Wydział prasowy rady ministrów komunikuje: Na posiedzeniu rady ministrów 22. bm. rozważano między innymi sprawę przystąpienia Polski do układów tymczasowych niektórych mocarstw berlińskiej konwencji kolejowej, sprawę opracowania projektu budowy portu morskiego na lewym brzegu Wisły na terytorjum województwa pomorskiego i pogłębienia łożyska Wisły, oraz projekt ustawy o ulgach dla osób pełniących czynną służbę w wojsku polskiem. Rada ministrów poleciła p. ministrowi zdrowia, aby wniósł do Sejmu projekt ustawy o ochronie lokatorów w związku z większym kosztem utrzymania domów.

ZWALCZANIE CHORÓB ZAKAŹNYCH W MAŁOPOLSCE.

Warszawa (Pat.). Rada ministrów postanowiła rozszerzyć zakres działania nadzwyczajnego komisarza do zwalczania chorób zakaźnych w Małopolsce. Władza obejmować będzie odtąd kierownictwo całej akcji przeciwepidemicznej i wszystkie władze cywilne jak i wojskowe oraz urzędy szczególne, tudzież wszelkie organizacje o charakterze społecznym winne stosować się ściśle do zarządzeń komisarza, wydanych w jego zakresie działania. Komisarzowi nadzwyczajnemu będzie również przysługiwać prawo wydawania zarządzeń pod rygorem kar administracyjnych. Ponadto rada ministrów upoważniła min. zdrowia publ. do powoływania dalszych nadzwyczajnych komisarzy do zwalczania chorób zakaźnych również w innych częściach państwa.

Rada min. ustanowiła kordon sanitarny oraz stacje kwarantannowe wedle uznania min. zdrowia publ.

Min. kolei żelaznych oraz min. przem. i handlu mają wydać zarządzenia, przyznające pierwszeństwo opału i aprowizacji oraz materjałów sanitarnych przeznaczonych dla szpitali i urządzeń przeciwepidemicznych. Min. aprowizacji ma zarządzić bezzwłoczne dostarczenie środków żywności szpitalom, instytucjom sanitarnym, a min. skarbu uruchomić natychmiast kredyt potrzebny na powyższe cele.

W rocznicę powstania styczniowego.

Sędziwi żołnierze roku 1863 uczcili wczoraj 57 rocznicę Czynu, rocznicę bohaterskich zmagań z kolosem carskim o wolność Polski. Uczcili rocznicę w chwili, gdy potężna armja polska walczy zwycięsko o silne podstawy odrodzonej, niepodległej Ojczyzny. Zaświtało słońce wolności dla tych czcigodnych weteranów sprawy narodowej, którzy od młodości swej nie wątpili, że spadną okowy niewoli. Zgromadzili się wczoraj uczestnicy powstania przed ołtarzem bazyliki katedralnej z swoim starym sztandarem i wysłuchali modłów na intencję Polski, a potem w lokalu Sodalicji w czasie towarzyskiego zebrania pogwarzyli o dawnych zmaganiach i czasach dzisiejszych. Popołudniu zaś w tym samym lokalu wysłuchali sprawozdania wydziału Tow. wzajemnej pomocy uczestników powstania 1863, z działalności ubiegłego roku, który przyniósł im nareszcie, po długich latach troski o chleb codzienny, opiekę i pomoc rządu polskiego.

Prezes Leon Syroczyński przedstawił to sprawozdanie ustnie, bo na druk sprawozdania, przy dzisiejszych cenach, Towarzystwo pozwolić sobie nie może. Dużą troską wydziału było dokładne zarejestrowanie żyjących dziś jeszcze żołnierzy r. 1863, którym z rozkazu Naczelnika Państwa ma rząd wydzielić żołd żołnierski, z zatrzymaniem dawnych ich rang wojskowych. Z wdzięczności za to, Towarzystwo uczestników powstania zaliczyło Józefa Piłsudskiego w poczet swoich członków honorowych i postanowiło wręczyć mu przez osobną delegację stosowny adres.

Porozumienie w powyższej sprawie wymagało kilkakrotnych wyjazdów do Warszawy, co przypadło w udziele sędziwym członkom prezydjum pp. Syroczyńskiemu i Błechońskiemu, oraz Drewnowskiemu. Nie szczędzili oni trudów i mitręgi, aby przyspieszeniem sprawy osłodzić swoim towarzyszom jesień życia. Niezależnie od tej akcji, troszczył się wydział o fundusze na wsparcia stałe z kasy Towarzystwa, na wsparcia wdowom i na doraźne zapomogi. Wydano na ten cel w ciągu roku razem 59.940 koron. Zarejestrowano do pensji żołnierskiej przeszło 400 uczestników powstania. Złożył prezes gorące podziękowanie wszystkim instytucjom i społeczeństwu za wydatną pomoc i opiekę w ciągu roku, w produktach spożywczych i pieniądzach, a zaznaczywszy, że mimo opieki Rządu, wydział dbać musi nadal o moralną wzajemną pomoc członkom i czuwać nad tem, aby nie rozluźniać węzła, który połączył uczestników walki r. 1863, w smutnych jeszcze czasach, oddał hołd pamięci zmarłym członkom. Nieubłagana śmierć zabrała ich sporo z pośród grona żyjących.

Następnie skarbnik p. Bolesław Lewicki odczytał sprawozdanie rachunkowe, wykazujące przychodu 71.377 kor., a po odrączeniu wydatków na zapomogi itp. nadwyżkę w kwocie 4.223 kor. W myśl wniosku komisji rewizyjnej udzielono wydziałowi absolutorjum.

Prezes Syroczyński przedłożył wniosek wydziału, aby ministra spraw wojskowych gen. Leśniewskiego mianować członkiem honorowym, co przyjęto jednomyślnie wśród okласów. P. Bolesław Lewicki podniósł wielką pracę i trudy prezesa Syroczyńskiego dla dobra członków i Towarzystwa, proponując, aby jako dowód wdzięczności i uznania mianować go członkiem honorowym. Przy sposobności jednomyśl-

nego przyjęcia tego wniosku, urządzili zgromadzeni zacnemu prezesowi serdeczną owację.

Przystąpiono do wyborów uzupełniających. Prezesem wybrano jednomyślnie Leona Syroczyńskiego, wiceprezesami Wojciecha Biechońskiego i Bolesława Lewickiego. W miejsce wylosowanych weszli do wydziału: Bentkowski Benedyktowicz, Drewnowski i pułk. Kempski, do komisji rewizyjnej: Berezowski Ksawery, Cieślikowski Jan Dalbor Aleksander i Skrochowski Feliks.

—o—

OBCHOD ROCZNICY POWSTANIA W KRAKOWIE.

Kraków (Pat.). Rocznicę powstania z 63 roku obchodziła w czwartek wojskowość uroczyście, tem bardziej, że zeszła się ta uroczystość z aktem wskrzeszenia orderu „Virtuti militari", oraz zbiegającą się równocześnie rewindykacją ziem polskich.

Rano odbyło się nabożeństwo w kościele garnizonowym, poczem defilada przed generalicją z generałami Simonem i Stillerem, przyczem obecni byli także weterani z 63 roku.

Po nabożeństwie generał Simon przemówił do wojsk, wznosząc okrzyk na cześć weteranów. Uroczystość zakończyła się defiladą.

Kronika.

—o—

KALENDARZYK.

Dziś rz. kat. Tymoteusza bisk.; gr. kat. Teodozyja. Jutro rz. kat. DC. 3 po 3 Kr.; gr. kat. N. 1 po Boh. Hł. 7. Wschód słońca 7·47, zachód 4·42.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO:

W sobotę o 3 pop. „Madame Sans-Gene", komedja w 4 akt. W. Sardou — o 7 wiecz. „Żydówka", opera.

—o—

We Lwowie.

— † **Ludomir German**, były poseł do parlamentu austrjackiego i były wiceprezydent rady państwa, emerytowany inspektor szkół średnich, zmarł we Lwowie po długiej chorobie w 69 roku życia. Pogrzeb odbędzie się dziś, w sobotę, o godzinie 4 po południu, z kaplicy Bonnów.

— **Z karty żałobnej.** Ś. p. Alfred König, starszy żołnierz wojsk polskich, zmarł na zapalenie płuc wskutek grypy, w 19 roku życia. Od 1 listopada 1918, mimo wątłego zdrowia, w mundurku ucznia gimnazjalnego, z karabinem w ręku, z za węgla kamienic bronił przez trzy krwawe tygodnie miasta przed zamachem ukraińskim, na od cinku I. Następnie, wskutek poderwanego zdrowia, został przydzielony do intendantury DOG. D. 20 b. m. zakończył swój młody żywot. Cześć pamięci obrońcy Lwowa!

— **Moniuszkowski poranek muzyczny.** W niedzielę, 25 b. m., o godz. 11 przed południem, odbędzie się w sali drukarzy, przy ul. Piekarskiej 18, staraniem Uniwersytetu ludowego, odczyt o Moniuszce z ilustracją muzyczną. Prelekcję wygłosi p. Edmund Walter, pieśni i arje operowe odśpiewają art. opery p. St. Marynowiczówna i p. R. Mossoczy. Akompanjować będzie p. Z. Frankowska. Bilet wstępu 5 kor. — dla członków Uniwersytetu ludowego wstęp wolny.

—**Wiadomości teatralne.** W sobotę partję tytułową Żydówki śpiewa p. J. Korolewicz-Waydowa, partję księżniczki Eudoksji oddała dyrekcja p. St. Argasińskiej-Choynowskiej.

— Polskie Towarzystwo filozoficzne odbędzie w sobotę 24. bm. 201 posiedzenie naukowe w Seminarjum filozoficznem Uniwersytetu, na którem p. dr. K. Ajdukiewicz wygłosi odczyt p. t. „Pojęcie istnienia w naukach dedukcyjnych".

— **Towarzystwo turystyczno-krajoznawcze** urządza w niedzielę, 25 b. m., naukową wycieczkę do Muzeum narodowego im. Jana III (w Rynku), pod przewodnictwem kustosza p. Rachwała, o godzinie 10 rano. Liczba uczestników ograniczona. Udział należy zgłaszać w biurze wystawy sztuk pięknych „Zachęta", ul. Legjonów l. 7, I p. — Tamże przyjmuje się wkładki członkowskie.

— **Powołanie sześciu roczników.** Jak donosi „Naprzód" krakowski, w tych dniach ma być ogłoszone w Małopolsce powołanie sześciu roczników do służby wojskowej. Powołani mają być urodzeni w latach 1896, 1897, 1898, 1899, 1900 i 1901. Wszelkie reklamacje mają być zniesione.

— **Powołanie do służby czynnej roczników 1900 i 1901.** Otrzymaliśmy następujący komunikat: Popisowych roczników 1900 i 1901, ktorzy zostali przez komisje przeglądowe uznani za zdatnych a nie otrzymali odroczenia służby wojskowej, wzywa się do służby czynnej. Objęci powyższym rozkazem stawią się do właściwej P. K. U. dnia 3. lutego br. o g. 9. rano. Popisowi winni przedstawić w P. K. U. wydane im uprzednio karty powołania. Wezwani zostaną natychmiast wcieleni do szeregów. Winni niestawienia się w powyższym terminie będą karani jak za uchylenie się od obowiązku służby wojskowej. II-gi wiceminister spraw wojsk.: Sosnkowski m. p. Jenerał-Podporucznik.

— **Przydział dla ludności Lwowa.** Wydział spraw aprowizacyjnych dla Małopolski przydzielił z przedmiotów, nabytych od P. U. Z. A. P. U. dla niezamożnej ludności Lwowa 2.500 klgr. skóry podeszwowej, 2.500 sztuk płaszczy zimowych. 25.000 koszul, 2.500 sztuk pantalonów, 1.950 chustek, 8.000 metrów materji wełnianej i około 72.000 metrów materji bawełnianej i płócien. Na razie znajduje się we Lwowie w magazynie materja bawełniana i płótno.

Wczoraj wieczorem w ratuszu, pod przewodnictwem wicepr. Obirka odbyło się posiedzenie komisji, mającej uchwalić sposób rozdziału nadeszłych do Lwowa przedmiotów. W posiedzeniu wzięli udział radni m., przedstawiciele Magistratu i organizacji społecznych. Postanowiono sprzedawać materje i płótna w sklepie miejskim przy ul. Korniaktów najwięcej potrzebującej ludności za okazaniem legitymacji spożycia, w ten sposób: rodzinie o 1 do 2 osób po 3 metry, 3—4 osób 6 metr., 5—6 osób 8 metr., ponad 6 osób 10 metr. Organizacje zaś mają przedłożyć ilość osób i zapotrzebowania, a zakupywać będą w oznaczonym czasie w sztani przy pl. Dąbrowskiego. Oczywiście nie wszysy wyliczeni będą mogli nabywać wymienione przedmioty, tylko pewien procent osób. Ludności żydowskiej przydzielono 30 prc. ze wszystkich przedmiotów, a przydziałem zajmie się komitet żydowski.

— **Drożyzna artykułów pierwszej potrzeby** wzrasta ciągle we Lwowie. Przekupnie żądają cen niesłychanych. Między innemi na targu w rynku żądano wczoraj za kilo cebuli 24 kor. W tym stosunku corum publico i inne artykuły poszły w górę. Jeżeli zarząd miasta nie zaprowadza cen maksymalnych, to powinien przynajmniej od czasu do czasu kontrolować na targach ceny i skazywać wyzyskiwaczy za lichwę i paskarstwo. Brak banknotów koronowych stał się także utrapieniem dla gospodyń. W bankach i instytucjach kredytowych nie chcą wypłacać koronami i pocieszają nas tem, że wkrótce wprowadzony zostanie kurs przymusowy. Miljony w banknotach markowych nadeszły już do Lwowa — nie pomoże jednak udręce i kurs przymusowy — gdyż w drobnej sprzedaży tysiączkami i setkami marek nie będzie można płacić a na razie do Lwowa nie nadeszły ani marki w drobnych banknotach ani też moneta niklowa. Banki na razie są bezradne a publiczność w rozpaczliwem położeniu. Czy rząd nie znajdzie na to sposobu?

— **Akcja żywienia dzieci,** przy współudziale Ameryki, zainicjowana przez ogólno-państwowy komitet pomocy dla dzieci w Warszawie, prowadzona jest we Lwowie przez komitet pomocy i opieki nad dziećmi, mający swą siedzibę przy ul. Ormiańskiej l. 2. Wśród ciężkich warunków i utrudnień, zdołał komitet zorganizować w przeciągu dwóch miesięcy 34 ogniska przy szkołach powszechnych i średnich, z 12.431 uczniami i uczenicami, zaś w bursach, ochronkach, zakładach wojennych szkół, szpitalach i t. p. instytucjach odżywia się 7.667 dzieci. Razem więc korzysta z akcji 20.098 dzieci, bez względu na wyznanie i narodowość. Dalsza akcja spoczywa w ręku komitetu wykonawczego, szczególnie p. Antoniuka, Bolesława Lewickiego, Władyki i Urbańskiego, którzy z wielkim wysiłkiem pracują bezinteresownie, by tylko użyć niedoli dziecięcej. Na styczeń przeznaczono dla Lwowa na ten cel 42.875 kg. mąki, 15.125 kg. mleka, 25.850 fasoli, 13.750 kg. ryżu, 6·875 kg. cukru, 4.300 kg. tłuszczu, 2 063 kg. kakao, a osobno dla dzieci do lat trzech 7.492 kg. mleka skondensowanego.

Nieudały strajk tramwajarzy. Konduktorzy motorowi tramwajowi, którzy nie uzyskali od zarządu miasta deputatów żywnościowych nie chcieli wczoraj rano wyjeżdżać z remizy na miasto dopóki im nie przyznają wydatnego powiększenia poborów — dochodzącego wobec olbrzymiego podrożenia artykułów żywności do 150 prc. Ostatecznie zapobieżono na razie wybuchowi strajku a dziś wyjeżdża do Warszawy w sprawie uzyskania deputatów żywnościowych delegacja, złożona z przedstawicieli zarządu miasta i pracowników zakładów miejskich t. j. zakładów elektrycznych, tramwaju, wodociągów i zakładu gazowego. Od przebiegu konferencji warszawskiej zależy, czy będzie mogła być utrzymana praca w m. zakładach.

Dyrektor zakładów elektrycznych p. Tomicki wraca dziś do Lwowa.

— **Rzeźnicy wobec drożyzny mięsa.** Wczoraj popołudniu odbyło się w sali izby rękodzielniczej nadzwyczajne zgromadzenie rzeźników i masarzy lwowskich w sprawie wydanego przez magistrat ograniczenia wolnego zakupu towarów. Zgromadzenie zagaił przełożony korporacji p. J. Kotowicz przedstawiając zgromadzonym prezesa Tow. dziennikarzy polskich p. Laskownickiego i reprezentantów prasy, oraz powitał delegata namiestnictwa dra Antoniego Pilcha, państwowego inspektora weterynaryjnego przy lwowskiem namiestnictwie. W przemówieniu swojem wskazał p. Kotowicz na ciężkie położenie, w jakiem znajduje się ludność Lwowa z powodu braku artykułów spożywczych co przyczynia się wielce do katastrofalnego braku mięsa.

Referat w sprawie ograniczenia wolnego zakupu towarów wydanego przez magistrat lwowski wypowiedział p. Kolesa, który zgłosił następnie rezolucję domagającą się tymczasowego zawieszenia wykonalności wspomnianego rozporządzenia, oraz stwierdzającą, że rzeźnicy lwowscy nie mogą przyjąć odpowiedzialności za groźne następstwa, których świadkami możemy być każdej chwili.

W dyskusji zabierali głos pp.: Woliński, Bąkowski, referent Kotowicz i inni, poczem uchwalono jednogłośnie rezolucję p. Kolesy.

— **Z Izby sądowej.** Przed sądem wojskowym DOG stanęli włościanie z Żórnisk obok Janowa: Józef i Michał Gnyp, których rozprawa w roku zeszłym została odroczona celem przesłuchania dalszych świadków. Oskarżeni w czasie inwazji ukraińskiej organizowali milicję ukraińską i zmuszali Polaków do świadczeń dla wojska ukraińskiego. Jeńców polskich bili i zabierali im ubrania i konie. Świadkowie stwierdzili, że Gnypowie podczas inwazji dopuszczali się czynów nieludzkich i dbali o interes osobisty. Skazano ich na półtora roku ciężkiego więzienia, obostrzonego postem, ciemnicą i twardem łożem. Półroczny areszt śledczy wliczono im do kary.

Dziś przed sądem wojskowym DOG odbędzie się rozprawa przeciw słuchaczowi techniki Edwardowi Yariseliemu o działanie przeciw sile zbrojnej państwa.

Komunikaty.

Prezes Sądu Apelacyjnego we Lwowie zawiadamia, że **Sąd powiatowy w Wynikach** rozpocznie swe czynności z dniem 1 lutego 1920. — Czerwiński

—o—

POLSKIE TOWARZYSTWO POLITECHNICZNE zawiadamia, że projektowana na 24. bm. zabawa odbędzie się 1. lutego o godz. 9-tej wieczorem w sali Towarzystwa.

—o—

TOWARZYSTWO BRATNIEJ POMOCY SŁUCH. WSZECH. LWOW. urządza dnia 25-go bm. „Podwieczorek" w kawiarni Renaissaince, o godz. 5—8 i uprasza P. T. Publiczność o łaskawy współudział.

—o—

TOWARZ. TURYSTYCZNO-KRAJOZNAWCZE odbędzie w niedzielę 25. bm. wycieczkę naukową dla swych członków do muzeum narodowego im. Jana III. (w Rynku) o godz. 10 rano pod przewodnictwem kustosza p. Rachwała. Ilość uczestników ograniczona; punkt zborny przed muzeum.

KOMUNIKATY.

O pomoc dla najbiedniejszych.

Zakład głuchoniemych we Lwowie ul. Łyczakowska l. 35 stara się nie tylko, aby powierzoną sobie dziatwę wyuczyć tak, aby mogła swobodnie porozumieć się z otoczeniem za pomocą mowy ustnej, ale też daje im znajomość jednego z rzemiosł tak, aby wyszedłszy z zakładu nie była ciężarem dla społeczeństwa, ale mogła w uczciwy sposób zapracować sobie na kawałek chleba. Nie jest więc instytut głuchoniemych jakimś przytuliskiem dla kalek, ale spełnia zadania wielkiej donosłości tak pod względem humanitarnym, jakoteż użyteczności społecznej.

Wydział krajowy widząc tę zbożną pracę zakładu udzielał mu co roku znaczną subwencję. Dziś, gdy Wydział krajowy nic może przyjść z pomocą, zakład zwrócił się o zasiłek do Państwa. Generalny Delegat Wp. Gałecki udzielił subwencji na wykonanie robót rekonstrukcyjnych budynku, który w czasie wojny uległ zupełnemu zniszczeniu — ministerstwo oświaty udzieliło subwencji na polepszenie poborów nauczycielskich. Ale pozostała kwestja opalenia budynku i wyżywienia 119 osób, co, wobec tego, że ceny artykułów żywnościowych i opału wzrosły do niesłychanej wysokości, grozi zamknęciem zakładu z końcem pierwszego półrocza t. j. z końcem stycznia.

Dyrekcja aby nie dopuścić do tej katastrofy apeluje do całego społeczeństwa o pomoc najrychlejszą. Nie chodzi o wysokie sumy — niech każdy da co może — a grosz do grosza złożony wyda kwotę, która da Bóg wystarczy do końca roku szkolnego. Tymczasem Sejm uchwali upaństwowienie zakładu, o co dyrekcja usilnie się stara. Łaskawe datki proszę adresować do dyrekcji instytutu głuchoniemych we Lwowie ul. Łyczakowska l 35. Uprasza się też P. T. Redakcje wszystkich pism w kraju, o łaskawe umieszczenie tego artykułu na swoich szpaltach.

We Lwowie, dnia 19. stycznia 1920. Ks. Feliks Józefowicz, dyrektor instytutu głuchoniemych.

Warszawa, dnia 20. stycznia 1920 r.

—o—

Poranek Chopinowski dla młodzieży szkolnej, urządzony staraniem Związku Pracy Narodowej, Kobiet, odbędzie się w niedzielę 25 stycznia o g. 11½ w sali Tow. Muzycznego. ze współudziałem prof. Lesława Jaworskiego (prelekcja), p. Wawnikiewicz Tatarczuchowej (śpiew), p. Illasiewiczówny (fortepian) i p. Jarzyny (deklamacja). — Bilety przy kasie. Wstęp 3 kor. 564

—o—

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Tow. Biblioteki Słuchaczów prawa we Lwowie, odbędzie się dnia 27. stycznia 1920 o g. 6 wieczorem w sali „Czytelni Akadem." Łozińskiego 7. Na porządku dziennym: Wybór komisji kontrolującej. W razie braku kompletu następne zgromadzenie odbędzie się w pół godz. później, bez względu na ilość członków, Giebułtowicz Aleksander t. przewodniczący, Kupczyński t. sekretarz. 596

Odczyt dla „Matek chrześcijańskich" odbędzie się w poniedziałek 26. stycznia o godz. 4 pop. w sali Sodalicji Maryańskich ul. Rutowskiego l. 10.

—o—

ZEBRANIE TOWARZYSKIE Związku b. Chyrowiaków, które odbędzie się dziś dnia 24. w sobotę — rozpoczyna się z powodów od komitetu niezależnych o 8 godzinie wieczorem. Uprasza się o punktualne przybycie.

—o—

Hojna ofiara oficerów na ciepłą odzież dla żołnierzy. Korpus oficerski 5 p. ciężkiej artylerji złożył cały dochód z rautu artylerzyckiego z dnia 5 grudnia 1919 r. w kwotach 20 334 K 47 h., 533 mk. p. i 8 rubli carsk. na cele Komitetu opieki nad żołnierzem Polskim ze szczególnem uwzględnieniem podjętej przez Komitet akcji ciepłej odzieży. Za ten hojny dar składa Komitet gorące podziękowanie Korpusowi oficerskiemu 5 p. ciężkiej artylerji, tudzież JWPani Prezydentowej Neumannowej. jako protektorki rautu i wszystkim Paniom Gospodyniom rautu. — Prezydjum Komitetu O. Ż. P.: W. Czartoryska, Stan. Rybicki, dr. Włodz. Godlewski.

—o—

Z Towarzystwa Straży mogił polskich bohaterów. Na walnem Zgromadzeniu przedstawiono bilans za czas pracy Towarzystwa:

Dochody: wkładki członków 3.182 K, dary 10 957 K 76 hal., zbiórki we Lwowie 34.989 K 3 hal., zbiórki z prowincji 24.227 K 3 hal., własne przedsiębiorstwa 27.393 K 48 hal., razem 101.249 K 30 hal.

Wydatki: odznaki i t. p. 6.953 K 79 hal., kupno pożyczki polskiej 3.000 K., wydatki na koncert „Requiem" 2.810 K, obrobienie grobów 4,525 K 20 hal., przybory kancelaryjne, służba i t. d. 1.404 K, straty przy zmianie stempl. bank. 75 K, razem 18.767 K 90 hal. Stan kasy z dniem 31 grudnia 1919 r. wynosi 82.481 K 40 hal.

Ponieważ Towarzystwo z wiosną przystępuje do budowy kaplicy na cmentarzu Obr. Lwowa, uprasza się o datki.

Wydział Towarzystwa Muzycznego otwiera z dniem 1. lutego nową klasę wyłącznie koncertowej gry na skrzypcach w Konserwatorjum. Jako kierowniczka pozyskano znakomitego skrzypka Wacława Kochańskiego. Zgłoszenia przyjmuje Kancelarja konserwatorjum Chorążczyzna 7. od 11-1 i od 3-5. 595

—o—

Towarzystwo aprowizacji miast.

W dniu 13 p. m. o godzinie 10. rano w sali Dekerta na ratuszu warszawskim odbyć się ma niezmiernie ważne ogólne zebranie wspólników towarzystwa aprowizacji miast Polski i ziem wschodnich, t. j przedstawicieli poszczególnych magistratów. Na zebranie to przedstawiciele miast polskich stawić się winni z należytemi pełnomocnictwami oraz uchwałami rad miejskich i magistratów w sprawie zmiany statutu.

Ze względu na niezmierną doniosłość spraw, które będą przedmiotem zebrania, zarząd towarzystwa niezależnie od dwukrotnych wezwań telegraficznych skierowanych do zainteresowanych miast wzywa magistraty, aby nie zważając na trudności komunikacyjne delegowały swoich pełnomocników.

Pisma prowincjonalne proszone są o przedruk niniejszego 597

—o—

Komunikacja pocztowa z Rosją.

Dyrekcja poczt i telegrafów we Lwowie ogłasza:

Od dnia 20 stycznia 1920 odbywać się będzie, w myśl reskryptu ministerstwa poczt i telegrafów z d. 10 b. m. l. 37251/2208 IV, normalny ruch telegraficzny pomiędzy Polską a Rosją północną (ważniejsze miasta: Archangielsk, Aleksandrowsk, Kola, Kaudalakcha, Seum ki Poslad, Wytegra drogą przez Niemcy, Szwecję i Norwegję. Dopuszczone są telegramy zwykłe i pilne (terminowe), we wszystkich językach europejskich. Telegramy prasowe są na razie niedopuszczalne. Opłata za wyraz wynosi 2·70 mk., względnie 4 kor.

Telegramy podlegają cenzurze wojskowej w Rosji północnej i przyjmowane będą na odpowiedzialność nadawcy, t. j. bez prawa żądania od zarządu poczt i telegrafów zwrotu opłat w razie niedojścia telegramu.

Telegramy do Rosji północnej należy kierować przez Warszawę Berlin.

Ustawa o obywatelstwie polskiem.

(Od naszego korespondenta warszawskiego).

Warszawa 20. stycznia 1920.

Ustawa ta, uchwalona przez sejm dnia 20 stycznia b. r., ma następujące brzmienie:

Art. 1. Obywatel polski nie może być jednocześnie obywatelem państwa innego.

Art. 2. Z chwilą ogłoszenia ustawy niniejszej prawo obywatelstwa polskiego służy każdej osobie, bez różnicy płci, wieku, wyznania i narodowości, która:

1. jest osiedlona na obszarze Państwa Polskiego, o ile jej nie służy obywatelstwo innego państwa. Za osiedlonego w Państwie Polskiem w znaczeniu niniejszej ustawy jest uważany, kto: a) jest zapisany lub ma prawo być zapisanym do ksiąg stałej ludności b. Królestwa Polskiego; b) ma prawo swojszczyzny w jednej z gmin na obszarze Państwa Polskiego, stanowiącym poprzednio część składową państwa austrjackiego lub węgierskiego; c) miał przed 1 stycznia 1908 r. z tytułu obywatelstwa niemieckiego stałe miejsce zamieszkania na obszarze Państwa Polskiego, stanowiącym poprzednio część składową państwa pruskiego; d) był zapisany do gminy miejskiej lub wiejskiej, albo do jednej z organizacji stanowych na ziemiach b. cesarstwa rosyjskiego, jakie wchodzą w skład Państwa Polskiego;

2. urodziła się na obszarze Państwa Polskiego, o ile nie służy jej obywatelstwo innego państwa;

3. ponadto której na mocy traktatów międzynarodowych obywatelstwo polskie przysługuje.

Art. 3. Obywatele państw innych pochodzenia polskiego oraz ich potomkowie uznani będą za obywateli Państwa Polskiego, skoro po powrocie do Polskiego Państwa w urzędzie administracyjnym miejsca swego zamieszkania złożą dowody pochodzenia polskiego wraz z oświadczeniem, że chcą być obywatelami polskimi i zrzekają się obywatelstwa innego państwa.

Art. 4. Obywatelstwo polskie nabywa się:

1. przez urodzenie;

2. przez uprawnienie, uznanie lub przysposobienie;

3. przez zamążpójście;

4. przez nadanie;

5. przez przyjęcie urzędu publicznego, lub przyjęcie do służby wojskowej w Państwie Polskiem, o ile nie uczyniono przeciwnego zastrzeżenia.

Art. 5. Przez urodzenie dzieci ślubne nabywają obywatelstwo ojca dzieci nieślubne obywatelstwo matki. Dzieci rodziców niewiadomych, urodzone lub znalezione na obszarze Państwa Polskiego, uważane będą za obywateli polskich, o ile nie wykaże się ich inne obywatelstwo.

Art. 6. Przez uprawnienie, uznanie, lub przysposobienie dziecko, liczące nie więcej niż 18 lat, nabywa obywatelstwo ojca lub matki, względnie innej osoby uznającej lub przysposabiającej.

Art. 7. Przez zamążpójście nabywa obywatelstwo polskie cudzoziemka, poślubiająca obywatela polskiego.

Art. 8. Nadanie obywatelstwa polskiego nastąpić może na prośbę osoby, pragnącej je uzyskać, jeżeli wykaże:

1. że prowadziła nieposzlakowany tryb życia;

2. że przebywa stale przynajmniej od 10 lat w granicach Państwa Polskiego;

3. że posiada środki utrzymania lub zarobkowania dla siebie i swojej rodziny;

4. że posiada znajomość języka polskiego.

Za małoletnich oraz inne osoby ograniczone w zdolności do działań prawnych wnoszą prośbę o nadanie im obywatelstwa polskiego ich prawni zastępcy.

Art. 9. W wypadkach wyjątkowych, zasługujących na szczególne uwzględnienie, obywatelstwo polskie może być nadane osobom nie odpowiadającym poszczególnym warunkom z pośród wymienionych w art. 8., zwłaszcza na obszarze b. cesarstwa rosyjskiego, jaki wchodzi w skład Państwa Polskiego. W żadnym jednak razie obywatelstwo polskie nie może być nadane osobom ukaranym przez sądy polskie za przestępstwa, pociągające za sobą ograniczenie praw, dopóki to ograniczenie trwa, tudzież osobom, znajdującym się w stanie upadłości.

Art. 10. Obywatelka polska, która przez zamążpójście za cudzoziemca utraciła obywatelstwo polskie, odzyskuje je, jeżeli po ustaniu tego małżeństwa i osiedleniu się w Polsce złoży odpowiednie oświadczenie w urzędzie administracyjnym miejsca swego zamieszkania.

Art. 11. Utrata obywatelstwa polskiego następuje:

1. przez nabycie obcego obywatelstwa;

2. przez przyjęcie urzędu publicznego, lub wstąpienie do służby wojskowej w państwie obcem bez zgody Rządu Polskiego.

Osoby obowiązane do czynnej służby wojskowej nabyć mogą obywatelstwo obce nie inaczej, jak po wyjednaniu na to zezwolenia od Ministra Spraw Wojskowych, w przeciwnym razie wobec Państwa Polskiego nie przestaną być uważane za obywateli polskich.

Art. 12. O nadaniu i utracie obywatelstwa polskiego rozstrzyga Minister Spraw Wewnętrznych, po zasięgnięciu w wypadkach nadawania obywatelstwa opinji gminy, w której dana osoba jest zamieszkała, tudzież właściwego urzędu administracyjnego. Minister Spraw Wewnętrznych jest władny przekazać uprawnienia, wynikające z niniejszego artykułu, władzom administracyjnym II. instancji.

Art. 13. Nadanie i utrata obywatelstwa polskiego, o ile inaczej nie zastrzega postanowienie Ministra Spraw Wewnętrznych, rozciąga się na żonę nabywającego lub tracącego obywatelstwo polskie, tudzież na jego dzieci w wieku do lat 18.

Art. 14. Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem jej ogłoszenia.

Art. 15. Wykonanie ustawy niniejszej poleca się Ministrowi Spraw Wewnętrznych.

*

Rezolucja, uchwalona na wniosek posła ks. Lutosławskiego:

„Sejm wzywa Delegację polską, aby w układach z Niemcami o interpretacji artykułów traktatu wersalskiego, dotyczących prawa opcji obywatelstwa polskiego, starały się ustalić, że osoby, które z tytułu obywatelstwa niemieckiego już przed 1 stycznia 1908 roku miały stałe miejsce zamieszkania na ziemiach Państwa Polskiego, stanowiących uprzednio część składową państwa pruskiego, będą miały z mocy samego prawa, w myśl ustawy o obywatelstwie Państwa Polskiego obywatelstwo polskie tylko o tyle, o ile od tego czasu poza granicami ziem polskich innego miejsca zamieszkania nie miały".

Czas odnowić przedpłatę na luty!

Prosimy uprzejmie o rychłe odnowienie przedpłaty na LUTY — celem uniknięcia przerwy w przesyłce „Kurjera Lwowskiego“.

Prenumerata wynosi:
We Lwowie bez odnoszenia do domu:
miesięcznie kor. 13,
kwartalnie kor. 39,
z odnoszeniem do domu:
miesięcznie kor. 15,
kwartalnie kor. 45.
Z przesyłką pocztową w całej Polsce:
miesięcznie kor. 15,
kwartalnie kor. 45.
Z przesyłką pocztową w innych państwach:
miesięcznie kor. 17·50,
kwartalnie kor. 52·50

Cena pojedyńczego numeru na całym obrzarze Polski 60 hal.

Za zmianę adresu dopłaca się 60 hal.

Nekrologja.

†

Za duszę ś. p.

Heleny Meissnerowej

zmarłej dnia 14. stycznia 1920, odprawioną zostanie Msza św. w kościele św. Marji Magdaleny w poniedziałek 26. stycznia 1920 o godz. 8. rano. 565

†

Władysław Kielczewski

właściciel dóbr,

po długich a ciężkich cierpieniach, zaopatrzony św. Sakramentami zmarł dnia 22. stycznia 1920 przeżywszy lat 81.

Obrzęd pogrzebowy odbędzie się w sobotę dnia 24. stycznia 1920 r., o godzinie 3. popołudniu z domu żałoby przy ul. Nabielaka l. 23, na cmentarz Łyczakowski, o czem w smutku pogrążeni synowie zawiadamiają krewnych, przyjaciół i znajomych. 214

Msza żałobna odbędzie się w sobotę dnia 24. stycznia 1920 r. o g. 10½ przed poł. w kościele św. M. Magdaleny.

†

Dnia 11. b. m. zmarł w szpitalu epidemicznym w Warszawie, a pochowany na cmentarzu garnizonowym na Powązkach ś. p. 590

Dr. RUDOLF BIERNACKI

podpor. i referent Intendantury I. Dyw. Legionowej. Ś. p. zmarły kończył gimn. w Kołomyi, studja zaś wyższe na Uniwersytecie we Lwowie, gdzie doktoryzował się na wydziale prawniczym. Całą kampanię wojny światowej przepędził na froncie. Cudem prawie unikał śmierci w zmaganiu się z falami wroga na wszystkich frontach, szczególniej w Karpatach, a później na froncie włoskim. Zaskoczony we Lwowie wypadkami listopadowemi 1918, brał czynny udział w obronie tegoż miasta i w wypieraniu wroga poza granice Galicji. Należał do ludzi o niezłomnym charakterze, obdarzony niezwykłemi zdolnościami i niewyczerpaną energią. Prawdziwy patrjota, niezmordowany kolega, ukochany brat nieletniej siostry i brata, najdroższy syn zacnej i stroskanej matki która traci w tej wojnie już trzeciego syna, a pomoc na teraz i podporę na stare lata. Cześć jego pamięci.

Spiszacy i Orawiacy w Paryżu.

BROSZURA KS. FERDYNANDA MACHAYA

Ks. Ferdynand Machay, znany bojownik o prawa narodu naszego na byłem terytoryum węgierskiem, przywódca deputacyi spisko-orawskiej, która w marcu ubiegłego roku wyjechała do Paryża celem obrony polskiej ziemi przed zachłannością czeską, wydał drukiem opis tej podróży dyplomatycznej, niejako jej djarjusz. Sama delegacja była dość niezwykła: głównymi dyplomatami byli tu gazdowie: Piotr Borowy z Rabczycy na Orawie i Wojciech Halczyn z Lendaku na Spiszu, którzy przedkładali potentatom kongresowym żądania ludności spornych krajów w formie prostej, niesfałszowanej i nieskrępowanej wymogami taktyki politycznej. Wśród dusznej atmosfery kongresu zjawienie się takich prawdziwych przedstawicieli ludu wywołało duże wrażenie; ks. Machay podaje dokładnie, gdzie i z kim gazdowie konferowali i jak bronili sprawy. Wśród licznych posłuchań, byli gazdowie także i u Wilsona, który deputację tę przyjął z zaciekawieniem i życzliwością. Prócz tego opisuje także ks. Machay wrażenia górali z Paryża i z podróży; zdarzają się tu najciekawsze i najzabawniejsze epizody, o których ks. Machay pisze z takim humorem, że ze względu choćby na sam opis rozmaitych peregrynacji gazdów w Paryżu, broszura godna jest przeczytania.

Nadesłane.

(Za rubrykę tę redakcja nie bierze odpowiedzialności).

Związek Samoistnych kat. krawców zaprasza na poufne Zgromadzenie które się odbędzie dnia 25. stycznia niedziela o godz. 11-ej rano w sali Izby Rękodzielniczej. Sprawy bardzo ważne. P. Kalityński prezes.

Kursa giełdy.

Lwów, 23. stycznia 1920.

I. Akcja za sztukę (łącznie z kuponem bieżącym)

Waluta koronowa	Wartość nominalna Ostatnia dywidenda	płacą:	żądają:
Bank galic. dla handlu i przem.	400—24	560·—	—·—
Bank ludowy	200—10	305·—	—·—
Bank hip. zemel.	400—24	485·—	—·—
Tow. Górka	200 14	850·—	—·—
Tow. Zieleniewski	200—10	830·—	—·—
Tow. Wang	200—0	275·—	—·—
Tow. Przeworsk	400—30	2150·—	—·—
Tow. Rakszawa	200—13	450·—	—·—
Lwowski akc. Zakład zastawn.	400—14	460·—	—·—
Tow. akc. Fabr. kart	200—30	325·—	—·—
Tow. Chodorów zredukowane	200—0	450·—	000·—
Bank hip. gal.	400—28	720·—	000·00
Bank przemysłowy	400—20	630·—	640·—
Browary lwowskie	500—60	820·—	—·—
Bank ziemsk. kred. gal.	400—24	530·—	540·—
Tow. Gafota	200—0	300·—	—·—
Polskie Tow. handlowe	200—0	485·00	000·—
Zakłady elektr. „Siersza“	200—6	300·00	—·—
Polska Nafta	500—6	1330 —	0000·0

Kursa obrotowe:

II. Listy zastawne za 100 K (bez kup. bież.)

Tow. kred. gal. ziem. 4½%	108·50	109·50
Tow. kred. gal. ziem. 4%	103·00	104·50
Bankn kraj. gal. 4½ prc.	106·00	107·00
Bankn kraj. gal. 4 prc.	103·25	104·25
Bankn hip. gal. 4½ prc.	104·50	105·50
Banku hip. gal. 4 prc.	101·50	102·50
Bankn kred. ziem. gal. 4½ prc.	103·50	104·50
Bankn hip. zemel. 4½ prc.	106·00	107·00
Banku gal. dla handlu i przem. 4½ prc.	105·—	106·—

III. Obligi za 100 K (bez kuponu bieżącego).

	płacą:	żądają:
Komun. Banku kraj. 4½ prc.	105·00	106·00
Komun. Banku kraj. 4 prc.	99·50	100·50
Kol. obl. Banku kraj. 4 prc.	101·00	102·00
Pożyczki kraj. gal. z r. 1903, 1904, 1905 4%	100·50	101·50
Pożyczki kraj. gal. z r. 1908 4 prc. (szkolna)	100·50	101·50
Pożyczki kraj. galic. z r. 1913 4½ prc.	101·50	102·50
Pożyczki kraj. galic. z r. 1914 4½ prc.	102·00	103·00
Poż. m. Lwowa 4 prc. z r. 1896, 1900, 1911	94·50	95·50

IV. Waluty.

		płacą:	żądają:
Ruble carskie	po 100 rb.	220·—	230·—
„ „	po 500 rb.	220·—	230·—
„ „	drobne	190·—	200·—
„ dumskie	(po 1000)	55·—	65·—
„ „	(po 200)	50·—	60·—
Karbowańce	(po 1000)	20·—	30·—
Grzywny	(po 500 i wyżej)	14·—	20·—
100 franków franc.		1300·00	—
100 franków szwajc.		2400·00	—
1 sterling		510·00	000·—
1 dollar amerykański		140·00	000·—
1 dollar kanad.		130·00	—
100 marek niem.		310·00	320·00
100 lei rumuńskich		370·00	000·—
Liry włoskie		900·00	—·—

V. Dewizy.

	płacą:	żądają:
Wypłata na Wiedeń	70·00	80·00
„ na Pragę	235·00	255·00
„ na Berlin	345·00	355·00
„ na Paryż	1300·—	1400·—
„ na Londyn	500·—	550·—
„ na Zurych	2600·—	2700·—

OGŁOSZENIA.

Sowite honorarjum **Dedektywowi(wce)** za wyjaśnienie sprawy. — Zgłoszenia pod „Spryt" do Biura Ogłoszeń Brücka Lwów, ul. Kościuszki 2. 534

Kapitały do ulokowania w przemyśle i handlu 5
COMPTOIR MERIDIONAL
62, Rue de Midi, BRUXELLES, (Belgia)

Baczność! Najpiękniejszego, oryginalnego, 4 akt. dramatu **2 Epoka**
Książe KUKU
wyświetla obecnie MARYSIEŃKA. Muzyka nastrojowa

COLOSSEUM codziennie o godzinie 7 30. — Rosello ze swoim psem. — Helena Rinas, pieśniarka. — La Mignon kobieta zaba, Stella Ferry. — Po reducie, operetka. — Halla Malinowska. — Siostry Margot, Gallai, Charles & Louis. — W niedziele i święta 2 przedstawienia o godz. 4-ej i 7·30. — Bilety wcześniej do nabycia w składzie papieru S. Gabryela, ul. Legjanów 3. — 14

Premiera od 19. do 25. stycznia włącznie
w Kinoteatrze **CHIMERA** Akademicka 8
Tajemnica górskiego schroniska
Dramat senzacyjno-detektywny w 4 akt. W głów. roli Stuart Webbs.
Nadprogram: ROLF, „PANNA DO WSZYSTKIEGO" dostonała komedja w 2 akt. Rolf Lindau w głównej roli.

Wozy Sieczkarnie, Młynki, Brony. Kieraty, Ule wyrabia masowo **„Oświęcim"**
fabryka maszyn i narzędzi rolniczych w Oświęcimiu (Małopolska).

Z poręczeniem długoletniej trwałości **NACZYNIA** stołowe i deserowe ze srebra chińskiego jak również i naczynia kuchenne **Z ALUMINIUM**
pochodzące z fabryki światowej sławy w Berndorf
poleca firma W. BILIŃSKIEGO następca 401
B. ROESEL, Lwów. pl. Marjacki 5, Hotel francuski.

FUTRO damskie popielice do sprzedania ul. Tarnowskiego 10. oficyny I. p. drzwi 8 3-4 g. 588

LUSTRO 90·60 anglez czarny z kamizelką prawie nowy hamak, mauzer duży i inne rzeczy sprzedam Kingi 4. boczna Żółkiewskiej prawy parter. 539

FRAK nowy ze spodniami, żakiet męski sprzedam Leona Sapiehy 37 II. p. na lewo. 582

MAJĄTECZEK 100 morg. skromne budynki, 14 km. od Lwowa stacja w miejscu Cena 5.000 kor. za morg. Bliższa wiadomość od 3-5. L. Sapiehy 57. II. p. I. drzwi na lewo. 573

MAJĄTEK wschodniej Galicji 835 m. w tem 70 lasu do sprzedania. Bliższą wiadomość udziela Pollak Lwów Św. Zofii 3. 571

KAPELUSZE męskie najlepszego gatunku najnowszych formach sprzedaje po cenach fabrycznych I. krajowa fabryka kapeluszy Rudolfa Neuwelta Balonowa 3. własny gmach fabryczny. 3 8

DAM kartofle lub pieniądze za kanapę albo otomanę (w dobrym stanie). Wiadomość od 3-5 po poł. ul. Paulinów 12. nr. drzwi 6. 599

PANÓW, którzy byli na głównym dworcu na początku z moim znalezionym pularesem i nie zastali mnie, proszę o podanie adresu gdzie można odebrać Wanda Kolberg Lwów 2. Spedycja. 587

Massażysta egzaminowany, z długoletnią praktyką, poleca swoje usługi Szan. Publiczności po cenach przystępnych. Przyjmnje zgłoszenia między 9-12. Fr. Rogalski ul. Akademicka 24. I. p. 581

Różne.

WAŻNE dla Panów! Kapelusze męskie, filcowe słomkowe i panama przerabia na najnowsze formy Pierwsza Krajowa Fabryka Kapeluszy Rudolfa Neuwelta Lwów Balonowa 3. własny gmach fabryczny. 326

Mieszkania.

MAŁŻEŃSTWO z jednem 2 letnim dzieckiem, dość zamożne, poszukuje natychmiast względnie do 1. lutego 2 pokoji umeblowanych z kuchnią kompletną. W zamian zato daje się kompletny bardzo dobry wikt domowy, opał dla całego mieszkania i ewentualną dopłatą. Zgłoszenia do admin. pod „Roman i Róża". 551

MŁODA wdowa poszukuje pokoju umeblowanego, chętnie przy rodzinie ewent. z całym utrzymaniem. Zgłoszenia „Halińska" Admin. „Kurjera" 591

Hafty ręczne i maszynowe, wyszywanie koralikami i dżetem, mereżki monogramy obciąganie guzików. odbijanie wzorów. przyjmuje Chrześc. Zakład Haftów Akademicka 22. 351

Pługi, brony i inne **narzędzia rolnicze** poleca 471 do natychmiastowej dostawy **POLSKIE TOWARZYSTWO HANDLOWE** KRAKÓW, Sławkowska 1 lub LWÓW, ulica Kołątaja 1. 8.



Bandaże przepuklinowe na sprężynkach i bez sprężyn lecz na gumach. Opaski brzuszne dla kobiet. Bandaże i kółka gumowe przeciw wypadaniu macicy. Bandaże na latającą nerkę. Moczniki gumowe dla mężczyzn i pań cełalionych na pęcherz do chodu, siacern i pod·ózy. Ponczochy gumowe i owjaki elastyczne na żylaki nóg. Prostotrzymacze przeciw garbieniu.
M. I. POLACZER Sam!er 11. Galeja. 7596

Kancelarja Główna K. Hr. Łanckorońskiego we Lwowie, Jagiellońska 8. przyjmie pannę, piszącą biegle na maszynie, obeznaną z czynnościami kancelaryjnemi. Stenografia pożądana. Tylko pisemne zgłoszenia z odpisami świadectw i podaniem referencji nadsyłać należy do powyższej kancelarji. 526

ZARZĄD HALI AUKCYJNEJ przy ul. Akademickiej 1. 3. I. piętro urządza 586 **Licytację** dnia 10. lutego, wtorek o godz. 2 popoł. początek, i do dnia 6. lutego przyjmuje wszelkie przedmioty **do licytowania.** Wyjaśnienia codziennie pomiędzy godziną 3—6

WINA Węgierskie i Austryackie po najniższych cenach poleca HANDEL HERBATY I KAWY **EDMUNDA RIEDLA** we Lwowie, ul. Rutowskiego 3.

Każdy palacz musi przyznać, że tutki i bibułki cygaretowe **„SOLALI"** są najlepsze. 2

Prawdziwą glicerynę do rąk poleca najtaniej 324 **LUDWIK HOSZOWSKI** Główny skład farb i materjałów Lwów, ulica Akademicka 1. 3.

Zakład leczniczo-kosmetyczny Dra Wandy Bańkowskiej
Lwów, plac Trybunalski 1. 1. (mezanin) naprzeciw kościoła OO. Jezuitów.
Urządzony według najnowszych wymogów kalotechniki i hygieny. — Leczenie u kobiet i mężczyzn wszelkich wad cery, nieczystości skóry, czerwoności nosa i odmrożeń. — Usuwanie piegów, śladów po ospie i zbytecznego owłosienia. — Leczenie i hygieniczne zabiegi około włosów, jakoteż farbowanie. 25

Kamienica 2-piętrowa, słoneczna z ogrodem 560 dochód roczny przy prawie przedwojennych czynszach 20 000 koron, za 410 000 koron do sprzedania. Wkład około 300.000 kor. Zgłoszenia pod „Los" Biuro anonsów BRÜCKA, Lwów Kościuszki 2.

Korzystne kupno! W kąpielowem mieście W. Księstwa Poznańskiego jest DO NABYCIA nowa, z wielkim komfortem urządzona **trzypiętrowa kamienica** przy głównej ulicy, nadająca się na przedsiębiorstwo hotelowe, kawiarniane wzgl. handlowe. Trzy minuty od dworca. Miejsce przy głównej linii kolejowej, gimnazjum, wyższa szkoła żeńska, seminarjum nauczycielskie, wody lecznicze i t. d., garnizon wojskowy w miejscu. — Zgłoszenia pod adresem: **Cz. Bessert, Poznań, ul. Jasna 13.**

Drukiem Artura Goldmana we Lwowie, Sykstuska 18. Redaktor odpowiedzialny: Tadeusz Stroiński.